

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.
Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.
Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.
Dzień dobry Państwu. Przypominam, że rozmowy żurnalisty są dostępne dla osób pełnoletnich.
Ze względu na występującą w nich treść. Pozdrawiam bardzo serdecznie Maciej Orłoś.
Sponsorem podkastów żurnalisty jest Multident Bonding Center.
Najbardziej popularna klinika stomatologii estetycznej w Polsce, doktora nauk medycznych Piotra Trafidło.
Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.
Dzisiaj u mnie Klaudia Halejczy. Dzień dobry.
Dzień dobry.
Za dwa miesiące będą dwa lata, jak się nie widzieliśmy.
Naprawdę?
No.
To widzieliśmy się przed urodzeniem nel?
Dwa lata.
No właśnie. Ja byłam świeżą mamą.
Bardzo. Bardzo, bardzo.
Naprawdę? A tak. Ja byłam tak zmęczona.
Ja pamiętam, jak się stawo zobaczyłam, to powiedziałam jej.
Mam nadzieję, że wyksztuszę z siebie jakąś tam energię,
bo po prostu nie spałam całymi nocami.
I tak sobie pomyślałam, że jej Ci jeszcze na jakiś podcast.
Co to jest? W ogóle to był taki trend.
Ty dopiero wchodził i twoje podcasty tak żarły,
ale wcześniej nie słuchałam żadnych innych podcastów.
W sumie musiałam, boże, jeszcze taka jestem trochę zestresowana,
tak strasznie zmęczona.
Na co ja się piszę, tutaj jednak przypomniało mi się te emocje.
Właśnie. A teraz słuchasz jakichś podcastów?
Ciebie tylko.
To będzie rolka.
A dużo się zmieniło ciebie przez te dwa lata?
Myślę, że bardzo.
No w ogóle bardzo zmienia kobietę, posiadanie dziecka.
Udowodniło mi to, że jestem w ogóle ekspertem w takim multi-teskingu,
czyli po prostu potrafię robić nagle tysiąc rzeczy na raz,
mimo że mam dużo więcej obowiązków.
Pracuję, odpisuję na maile, śpiewam,
wstawiam plan, nie wszystko, wszystko na raz.
Do tego, nie wiesz, mam mniej czasu dla siebie,
ale przy tym wszystkim jestem bardziej szczęśliwa.

I w ogóle brzmi się tak bardzo spokojnie, tak ładnie, estetycznie.

Bo jestem szczęśliwa teraz, bardzo.

W sensie, ja o tu rodzenie anali jestem bardzo zmęczona, naprawdę.

No bo to też taki dobry okres, jakby, zawodowy w moim, jakby, takim życiu,

więc dużo się dzieje, a jednocześnie jestem jeszcze mamą i partnerką,

więc tych ról, które teraz jakby gram, jest dosyć dużo,

ale one mnie napędzają, więc tak mogę powiedzieć nic w sumie odkrywczego,

ale więcej rzeczy mamy do zrobienia tym,

więcej nam udaje się zrealizować i ja przy tym jestem szczęśliwsza.

No a w poprzednim roku jeszcze wyszły chyba trzy filmy z tobą?

Tak, trzy, trzy. W tym roku też się coś ukaże?

W tym roku nie, teraz jakoś wiem, że mam zdjęcia do Netflix,

do jakiegoś serialu, tam występuje sobie gościnnie, kabarety cały czas robię,

no i dużo dzieje się u mnie na Instagramie, na to postawiłam dosyć mocno.

A wiesz, to jest też ciekawe, bo w 2019 roku byłeś w jednym,

powiedzmy, dzisiaj to jako podcast można potraktować, ale to była jakaś taka krótka rozmowa

i tam prowadząca nazwała Cię influencerką i wiesz, nie, nie, tak, wiesz, kręciłaś, kręciłaś mocno

i pomyślałem sobie, że jaki to jest krótki okres czasu,

bo zobacz, jak dużo się zmienia w tej perspektywie.

Tak, i wcześniej to trochę miałam takie podejście, że traktowałam to trochę jakby umijęco,

ale to dlatego, że właściwie środowisko, w którym jakby pracowałam,

oni tak to odbierali, że to, że jesteś influencerem, to nie jest dobre do tego,

czyli to się trochę zabiera talentu, możliwości, jesteś komercyjna,

pokazujesz jakieś głupoty, my tutaj robimy w teatrze wielką sztukę, co ty wyprawiasz.

I nagle trochę przez ten czas wszystko się odwróciło,

nagle ci, którzy hejtowali social media, otworzyli swoje i prosili o rady,

co to zrobić, żeby otworzyć fajny kanał, więc trochę świat się zmienił.

I teraz sobie myślę z tej perspektywy, że bycie influencerem,

to jest taka bardzo jakby pozytywna rzecz, którą robię

i że jak dużo trzeba pracy, bo też nie każdy do tym wie,

że dużo trzeba pracy wsadzić, umiejętności do tego,

żeby przyciągnąć taką grupę ludzi, żeby oni chcieli cię oglądać

i żeby ci odbierali, wiesz, pozytywnie, żeby zaglądali, żeby wejść tą interakcją,

to jest bardzo, bardzo trudne, więc teraz sobie myślę,

że jeśli ktoś mnie tytuł influencer, to to jest taka dla mnie nagroda

za tę pracę, którą wykonałam.

Ale też ciekawym wątkiem w ogóle jest nawet tak,

jak zadając to pytanie w krótkich pytaniach, czy z aktorzy zarabiają za mało,

to wydaje mi się też, że z takiej perspektywy nawet,

jako influencerka i równocześnie aktorka, wiele propozycji możesz odrzucić,

bo one się po prostu nad nie kalkulują w perspektywie czasu.

Dlatego właśnie tak się stało.

Zrezygnowałam zgrania w serialach takich codziennych,

które wymagało do mnie, no nie wiem, grałam wcześniej w pierwszej mości, jeżdżenia do innego miasta, siedzenie cały dzień, to było bardzo jakby męczące.

To też spowodowało to, że jakby jestem mamą i wybrałam projekty, które mi pasują, które pozwalają też jakby być na miejscu i mieć jak najwięcej czasu dla dziecka.

Ale też to jest nieporównywalne, jeśli chodzi o zarobki, influencery, a tego, co się dzieje.

Ja bardzo dużo grałam w teatrze i przez wiele lat to było dla mnie największe spełnienie marzeń.

Tam się bardzo dużo nauczyłam.

Zrealizowałam swoje takie, wiesz, aktorskie marzenie, potrzyfowałam swój warsztat, spełniłam się

i teraz sobie myślę, że przyszła nowa era do tego,

żeby robić, bo wcześniej też się wypracowałam

w perspektaklach komediowych i stwierdziłam,

że mogę sama otworzyć taki kanał na Instagramie

i też bawić ludzi i sama być reżyserem,

aktorem i produkować sama wszystkie rzeczy.

Więc przerzuciłam się i tu się realizuję.

No i całkiem nieźle ci to wychodzi patrząc na te zasięgi.

To są zasięgi, których byś nie wygenerowała.

Teatrze nie jest w stanie wygenerować tych zasięg.

Nie, oglądam mniej więcej niż stacja śniadaniowa

każdego dnia na Saloon Story, więc to jest naprawdę bardzo miłe.

No właśnie, a jakie masz marzenia zawodowe?

Tak już zupełnie serio.

Jakbyś miała pomyśleć o tym, o czym marzysz zawodowo.

Kiedyś zawsze na to pytanie odpowiadałam,

że marzy mi się film, kościółowy i tak dalej.

Ale teraz ja się śmieję bardzo często z mojej maskarem,

że przyjdzie taki czas, kiedy aktorzy przestaną grać w ogóle.

Nagle zaczną renderować twoją twarz

i ten film cały będzie postawał bez twojego udziału.

Będziesz po prostu tylko dawał licencję do twojej twarzy

i jestem pewna, że ten zawód umiera.

Więc nie umiem sobie powiedzieć, co się jakby

o czym marzę, co może się wydarzyć, co bym chciała.

Dlatego, że trochę mam poczucie, że jesteśmy na takim przełomie ogromnym.

I ja szukam trochę swojego miejsca.

Nazywam go w Internecie, to mnie bardzo cieszy.

Tu się realizuję i bardzo chcę, żeby to się jeszcze bardziej rozrastało,

żebym miała taką siłę i głowę pełną pomysłów,

żeby tworzyć fajne treści, które ludziom będą poprawiać humor, bo taki jest cel mojego kanału.

No mnie to też zastanawiał w perspektywie tego pytania właśnie co wy powiesz, no bo czy to będzie właśnie marzenie związane już z Tikta z Internetem, czy jednak pomyślisz w ogóle o aktorstwie?

No właśnie nie mam pojęcia, bo ja nie zostawiam tego aktorstwa.

Ja chcę robić fajne projekty, tylko teraz jestem trochę w innym etapie swojego jakby życia.

Wiesz, ten Instagram to się nagle okazało, że jest moją firmą,

część, czym ja się bardzo spełniam,

a aktorstwo, czy jak przyjdziemy zagrać w jakimś filmie,

to będę traktował jak takie jeszcze, wiesz,

jeszcze spełnienie swoich takich aktorskich marzeń.

No to trochę pasję.

Dokładnie, pasję.

Nagle to się tak wszystko jakby zupełnie zmieniło, więc...

Odwróciło kompletnie, no bo jak już pomyślała sobie,

że to wcześniej jednak media społecznościowe były dodatkiem,

a teraz aktorstwo jest dodatkiem do tego, kim jesteś w mediach społecznościowych.

Tak.

No i wydaje mi się, że zobacz, jak dużą walutą są twoje media społecznościowe, kiedy dogadujesz na przykład kontrakt w filmie.

No Cloud, ja już nie mógłbyśmy śmiechnęła się.

Oczywiście tak jest, jest to na pewno dużym plusem,

kiedyś było minusem, teraz jest taką dodatkową szalą w twoim kierunku, jeśli masz dobre zasięgi.

To jeszcze wrócę do tego wątku filmowego,

byłaś ostatnio na premierze Barbie, fajnie? Fajny film?

Nie widziałam go.

Gdy właśnie premierze i nie poszłaś?

Nie, no...

Przyznam się teraz, że chodzę na imprezę i nigdy nie zostaję.

Tak, to jedna z takich imprez,

że zawsze wychodzę na jakieś pokazy i nigdy na nich nie zostaję.

Naprawdę robię tę robotę na ściance, pracuję, bo traktuję to jako pracę.

Udzielam wywiadów, ale rzadko zostaję na tych bankietach i tym całym show.

Kocham swój dom, kocham wracać do domu.

Tam się czuję, najlepiej.

Więc było tak, że zostałam na pierwsze 10 minut,

zobaczyłam, które jest godzina i mówię,

dwudziesta, pierwsza, dwadzieścia, ja idę.

Któreś taka, co to, idziesz?

Nie, nie, ja uwielbię i to tylko popcorn, ale popcorn jest tutaj.

Tak, ale ten jest za słony.

Więc tak wygląda moja praca.

Polecasz się do współpracy na pewno, bo tu prawdopodobnie bał współpracę.

Ale bardzo ładnie robiłaś.

Ale roboty zrobiłam.

Tak?

Dziękuję, tak.

A bawiłaś się lalkami jako dziecko?

Bardzo długo.

Jak sobie tak myślę, to byłam bardzo taka dziecina,

w sensie przez długi czas.

Już powinnam wyrosnąć z lalek, a ja nadal się nimi bawiłam i to mnie cieszyło.

A to ile miałaś latek jeszcze się bawiłaś lalkami?

Jezu, jeszcze pamiętam, w gimnazjum już się z czymś nie mogłam rostać.

A teraz jak sobie myślałam na stolatkach, to i gdzie na stolatki takie z gimnazjum, i lalka, masakra.

No bo ja mnie to zastanawiała nawet, bo ostatnio rozmawialiśmy o tym twoim dzieciństwie,

w odniesieniu do twojej pracy, o tym, że byłeś aktorką bardzo, bardzo wcześnie.

A odzierając dzieciństwo z aktorstwa, ile było w tym dzieciństwie, ile było takiej normalności?

Moja mama sprawiła, że wszystko takie...

...było...

...bestroskie, że mnie nie miała takiego stresu, że to, że ja jadę na plan, to jest forma zabawy.

Ja się tam realizowałam, ja się tam bawiłam, nie odczuwałam tego jako pracę.

Nie odczuwałam czegoś, co by powodowało, że nie wiem, że mam w myśli w głowie, że coś tracę, że mogłam.

No czasami było tak, jak musiałam przepisywać zaszyt, ale to chyba każde dziecko, które musi się uczyć,

musi sobie, co bym chciał, poglądać telewizję, msje, oni biegają po prostu na podwórku i też bym chciała sobie pobiegać.

Nie mam więcej obowiązków, ale dużo tego dzieciństwa.

Ja wychowałam się w bloku z wielkiej płyty.

Ja pamiętam, jak ja się darłam pod blokiem.

Mama, doż kanapkę.

Zrzucała Cię.

Tak, zrzucała mi i krzyczała na mnie, że mnie robiła wsi, nie darła się pod blokiem,

bo przecież jest domofonerem. Każde dziecko krzyczało pod blokiem.

Więc ja mam dużo takich fajnych wspomnień.

Co jest najgorsze, z tym się o swoim dziecku?

Jak będzie wyglądało ich dzieciństwo?

Teraz nie ma czegoś takiego, te dzieciaki tak mało ubiegają po tym podwórku i ta bystroskość była taka fajna.

Trzeba by sobie radzić na oścach.

No właśnie, ale takie dziewczyny, jak Ty, to chyba sobie łatwo radziły na oścach.

No ja tak, potrafiłam sobie poradzić.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

Niby byłam takim, wiesz, delikatnym aniołkiem, ale wszyscy sobie ustawiałam. Właśnie, a miałeś dużo koleżanek?

Tak, ale wolę facetów.

Ale przyjeżdżdam z Kobainska, nie istnieje.

No ale nie istnieje, tak.

No to jak wyglądało?

Trzeba dobrze wiedzieć, gdzie to postawić granice.

No ale to są bardzo ciężkie rzeczy.

Daj, wyglądały te Twoje relacje z innymi rówieśnikami już poza szkołą, tylko i wyłącznie na podwórku.

Bo to mówimy o takim okresie, jak byłam dzieckiem?

Tak, dziecko i nastolatkę. Jestem ciekawy.

No bo jak byłam nastolatką, to już bardzo dużo pracowałam.

Już wtedy jeździłam właśnie do Wrocławia.

I ten taki proces dorastania był u mnie przyspieszony, no bo musiałam sobie wszystko sama załatwić.

Więc moment, w którym dzieciaki są wyręczane jeszcze przez swoich rodziców, mnie nikt z niczego nie wyręczał.

Wiesz, takie prozeiczne rzeczy, wszystkie spadały na mnie.

Więc ja się odejdywałam bardziej ze starszą grupą.

Drośłych bądź po prostu od siebie starszych, bo już miałam o czym z nimi rozmawiać.

Nie bawiłam mnie tematy, wiesz, takich swoich rówieśników.

Zawsze byłam do przodu, no bo miałam bardzo dużo innych obowiązków, które mnie po prostu tak rozwinęły,

że już takie głupoty, śmiechy na placu przestawały mnie bawić.

A jeszcze wracając do tego twojego rodzinnego domu, jaki zapach miało wasze 40-metrowe mieszkanie?

Ja do tej pory uważam, że jak ja przyjeżdżam do jej mamę, to ja wychodzę pachnąca jedzeniem.

Obiadem, to jest straszne.

I jaki to jest obiad?

No co, no mama, no moje grożynka, no co gotuje, tak wiesz, po polsku, najlepiej na świecie.

No ja kocham takie jedzenie, tak jak powiedziałem w twoich wcześniejszych pytaniach, że kocham fast-foody, kocham takie polskie jedzenie, więc u mnie zawsze były wpiątki,

no jeszcze tak myślę sobie o dzieciństwie, to tak, co było dla mnie traumą,

wpiątki były ten ziemniaki z sosem musztardowym i z jajkiem.

Mm-hmm.

Masakra.

Nieporozumienia.

Nieporozumienia.

Bo nie wolno mięso.

Nie, nie można, mięsa było absolutnie do tej pory,
mój tata nie je, ja.

Złamałaś się?

Ja złamałam się.

Ja mięs, chociaż ogranicza mnie teraz,
ale nie było, wiesz, nie było, nie przelewała się,
więc trzeba było organizować, wszystko było na bazie ziemniaków,
masakra, bardzo długo nie jadłam ziemniaków później.

A chodziliście co niedzielę do kościoła i po kościele było obiad?

Tak, tak i familiada, jak każdy w polskim domu prawie.

A później jeszcze złoty Polsce.

No niestety trzeba było wystać, wtedy to traktowałam jako traumę,
ja mam wrażenie, że ja przemyślałam całe swoje życie.

Odpowiedziałam w głowie na wszystkie nortujące mnie pytania przez te 45 minut
i już znam każdej jakby fragmenty mszy,
które mnie zbliżały już do końca
i wiedziałam ile mi tam mniej więcej zostało.

Dopiero później, już jako taka starsza osoba,
miałam kolejny przełom taki, żeby się otworzyć i żeby czerpać zbycia w kościele.

A kiedy się obradziłaś?

No bo miałaś taki moment właśnie, że odsunęłaś się od wiary,
to był ten moment bycia nastolatką?

Ja powiem cię szczerze, cały czas tak mam.

Naprawdę, bo to trauma z dzieciństwa,
więc jak byłam nastolatką, to traktowałam jako karę.

Dopiero później świadomie zaczynałam chodzić do kościoła
i w ogóle Wiara jest mi bardzo bliska.

I do tej pory mam także jakby wierzę mocno w obecność.

Pana Boga jeżdżę sobie w takie święte miejsca.

Mam bardzo mocne oddziaływanie
i wszystko, co się w moim życiu dzieje,
jest takim wymodlonym marzeniem,
to nazywam marzeniem w moją własną rozmowę.

Ale później znowu się obradziłam na kościół
i teraz tak mam, że nie chodzę na przykład
i że jakby mnie to męczy
i że mój tata uważa, że nie można mieć własnej relacji
z Panem Bogiem i że tak nie wygląda
i że ja popełniam błąd.

No ale na razie jesteśmy na etapie,
że mamy własną relację taką sama ze sobą,

ale to nie traktuję tego, że mówię to z jakimś przykacem i śmiechem.

Nie, nie. Ja jestem, że nie.

Ja zupełnie do tego nie na podejście.

Szczególnie, że wiem, że ty bardzo tam z Miśkiem

lubisz rozmawiać, a tata ja być księdzem,

więc tata jaką może mieć,

jaka może mieć znajome.

Właśnie, mój tata Iliózef jest 4 razy w tygodniu kościoła, naprawdę.

Więc takiego domu jestem,

więc no przez to, że to było tak intensywne,

mój tata chciał dobrze, ale trochę przesadzał,

co w pewnym momencie mnie zbuntowało.

Ale mnie ciekawi nawet w odniesieniu do taty,

bo siebie samego poznajemy w sytuacjach kryzysowych.

Jak dowiadujesz, że twój tata ma nowo otwór,

to jaki to był czas dla ciebie?

Tragedia.

A ile w tym w ogóle ma 8 lat?

Kiedy to było?

Nie więcej nowych.

O, tak w sensie to są kowodзки.

Czekaj, czekaj, z jakiejś siedem.

Czekaj, zapomniałam,

albo to było jakoś wiem,

że mi się tak nałożyły dwa nowo otwory,

bo i Tomka, z którym się wcześniej spotykałam,

to było przed Astąkiem z jej siedem lat,

no, z 8 lat temu,

więc miałam taką dosyć dużą wręczliwość w tym temacie.

No i co się dzieje w twojej głowie?

No, bardzo mnie to załamało,

widziałam też, jak bardzo moja mama cierpi.

Miałem...

Miałem takie dwa jakby światy,

bo jednocześnie ja widziałam,

że to jest jakaś tragedia,

z którą ja sobie nie potrafię poradzić,

nie umiałem sobie wyobrazić,

byłam obrażona, dlaczego tak się dzieje,

że człowiek, który mój ojciec jest takim człowiekiem,

którego ja innego nie znam na Ziemi,

to jest człowiek, który dla mnie nie zna zła.

On nie może, nie wiesz,

stanie o kimś plotkować,
jak on słyszy, że na przykład
mi sobie tam z mamą kogoś tam obgadujemy,
no, obgadujemy, wiesz,
jak to tam relacja matka z córką,
tak, wiesz, pozytywnie,
to dla niego to już jest w ogóle masakra,
on wychodzi, on nie może jakby słuchać,
to jest, on ma serce na dłoni.
Ja sobie pomyślałam, jak to jest możliwe,
że jest tylu ludzi po prostu,
którzy robią tak złe rzeczy,
a tu po prostu człowiek, który ma serce na dłoni,
nagle stoi po prostu na rozstroju,
nie wiadomo, co się wydarzy,
ale on był tak pewny tego,
tak swojej jakby wiarą,
że on po prostu modlił się
i faktycznie jest dziwna jakby sytuacja,
bo po miesiące tam się pojawiły przerzuty,
na płucę, na nadnercza,
trzy, ja mówię, boże, jakaś tragedia
i nagle on mówi, że on nie,
że on po prostu,
to wszystko zniknie,
on wszystko wyzdrowieje
i faktycznie później zrobiliśmy badania
i on mu wyszło,
że niby lekarze się pomylili,
bo to jest niemożliwe,
że nagle jak by gdzieś tam zniknęło.
Ja sobie tłumaczę,
że w moim życiu jest dużo cudów,
dużo cudów doświadczyłam,
dużo takich,
których nikt by mi nie uwierzył,
gdybym zaczęła mówić,
więc myślę, że on ma gdzieś taką opatrność,
ale ja tej siły nie miałam
takiej jak on.
To był dla mnie bardzo trudny czas,
okupiony łzami,
taką bezradnością,

nie chciało mi się jakby pracować,
widziałem, jak moja mama cierpi,
to było bardzo trudne.
No poskładanie się po czymś takim,
a szczególnie, że to jesteś
raczej wyjątkowo wrażliwa i delikatna.
Bardzo jestem wrażliwa.
Więc takie sytuacje,
gdzie z tego, co mówisz,
wyglądało to raczej kiepsko
i rokowania raczej były,
tylko i wyłącznie negatywnie mogły
rozjechać,
a też ta twoja relacja z tatą
jest bardzo wędką.
Jeszcze to moje rodzice,
oni są, wiesz, tyle lat razem.
To są takie dwa przeciwieństwa.
Moja mama jest...
Jest diabłem.
Jest diabłem, ona zgra,
że po prostu jest jej carą,
ona jest szalona,
ona wiesz, rządzi w domu,
co ma być.
A mój tata jest po prostu człowiekiem,
który po prostu zagryza za mną i mówi,
tak, tak, grzynka będzie, jak chcesz.
Ale oni są tak ze sobą połączeni,
że po prostu jak jedno gdzieś jedzie
to drugie, zanim tę znią.
Oni się kłócą, w takim sensie,
że się wkurzają, obrażają się gdzieś tam,
ale są tak ze sobą.
Ja sobie pomyślałam, Boże,
jak jednej osoby z nich zabraknie,
to po prostu...
Moja mama nie będzie w stanie funkcjonować.
Ja byłam przerażona tym,
ja mówię, nie możesz tego nam zrobić,
nie możesz, tata tego nam zrobić.
Ale to też był taki moment właśnie,
bo ja zastanawiałem się, bo ty mówiłeś,

że miałeś taki moment powrotu do Kościoła
i zastanawiałem się, na ile to był ten moment.
Nie, to nie był ten moment.
Ja się obradziłam.
Wtedy?
Ja się obradziłam.
Tu pnęłaś nogą i powiedziała, że tak to nie...
Przeprosiłam, przeprosiłam.
To nie będzie, ale tata chodzi 4 razy w tygodniu.
Ale też są takie złe strony tego,
jak bardzo wierzy w to,
że Żyd też nie do końca chce sprawdzać,
nie mamy na to wpływu,
nie jesteśmy go w stanie przekonać,
więc to też są takie dwie strony
tego medalu.
Ale musicie mieć ciekawe rozmowy.
O, jest...
To jest trudne.
Ja sobie wyobrażam ogólnie
twoją babę i twojego tatę,
którzy siadają przy stole
i rozmawiają światopoglądowo,
jeżeli są po dwóch przeciwnych stollach.
To jest jedna z wielkich kawaret,
więc czasem nie jest do sama ich posłuchać.
No dobra, ale też
w twoim życiu nowotwór tatę
to wiadomo, wielka tragedia.
I ostatnio nawet napoknałaś o tym,
że byłaś zdradzana.
To wtedy też w twojej głowie rodzi się piekło?
No bo tak.
Jesteś atrakcyjna. Wiesz, że jesteś zdolna.
Wiesz, że wszystko się zgadza.
I jak zadajesz sobie pytanie, dlaczego?
Wiesz, że bierzesz diabła.
Ja wiedziałam, że ja biorę do diabła.
Ja wiedziałam, jak go dobrze znałam.
I...
Wiedziałam, że to tak się skończy.
Tylko, że ja chciałam. Ja zawsze byłam
super grzeczną dziewczynką.

Ja wcześniej miałam tak wspaniałego
mężczyznę,
który był totalnie wpatrzony we mnie,
który wyskoczył w ogień,
że ja potrzebowałam...
Byłam młoda na pewnym etapie po prostu
wziąć diabła, który mnie tak weźmie
po prostu i pokażę zupełnie inny świat.
Ja wiedziałam, na co się pisze.
Ja na 100% będę
po prostu tam łyzy wylewała.
Więc trochę sama sobie bierz.
No nie wierzę ci do końca.
Rozumowałam to wszystko.
Myślę, że może chciałaś inności,
ale czy wiedziałeś, że będziesz wylewał łyzy?
Nie, ale byłam świadoma tego, że tak może być.
Dlatego to mi aż tak
nie zaskoczyło, nie złamało.
Bardziej to, że ktoś
nie docenił tego
jakiego wartościowego człowieka
miał obok siebie
takiego prawdziwego
przyjaciela. I to było
dla mnie trudne, bo nie chodzi
jakąś tam seksualność
czy coś, bo chyba pan
miał problem z tym po prostu.
Tylko taką wierzę,
że ja oddałam
jakby serce
i jakby wszystko dla tej
drugiej osoby. I chodzi o taką
moralność, że ktoś to po prostu
złamał.
A ty byłaś zawsze fajną dziewczyną?
Za fajną. Ja teraz jestem niedobre.
Dobra, rozwin to.
Czego nie robisz, co robisz kiedyś?
No właśnie teraz po takich
sytuacjach, jak mnie tak dobrze
wiesz, ktoś po prostu poroścuchał

to ja
dopiero zaczęłam patrzeć na oczy
i się umocniłam
i nauczyłam się mówić
nie, nauczyłam się stawiać
troszeczkę na swoim
i myśleć o sobie
co jest dla mnie dobra
nie tylko kosztem wierzym
mnie, żeby komuś sprawić
przyjemność.
I to
jest bardzo dobre, bo nagle okazało
się, że więcej osób mnie
jakby dzięki temu, wiesz, tak
szanuje moje zdanie
inaczej mnie traktuje,
bo ja też wiem
jak, że jestem
świadoma na co mnie stać
tutaj chwila przerwy
jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj, by wcisnąć przycisk
obserwuj, bądź subskrybuj
zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz
tego podcastu, będę bardzo, bardzo wdzięczny
miłego odsłuchu.
To podbudowało moją pewność siebie,
poczucie własnej wartości, a wcześniej tego nie było.
Właśnie, to jest ciekawe w takim wypadku, że
musiałaś wyznaczyć granicę
żeby inni potrafili dostrzegać
ciebie taką, jaką byłaś zawsze
tylko, że musisz być bardziej surowa
i wtedy jesteś wyżej
w ich hierarchii, w perspektywie
szanowania ich zdania
a twoja relacja z rodzicami mocno się zmienia
tak na przestrzeni lat, jak sobie patrzysz na to
na waszą relację, no bo
ona jest dość bliska, twoja mama też
opiekuje się waszym dzieckiem
z Oskarem, jak się zmieniała ta

relacja na przestrzeni lat, twojej rodzice
na przykład dzisiaj bardzo szanują twoje zdanie
Myślę, że tak, że mają mnie
za taką mądrą i odpowiedzialną
kobietę
ale da im też takie
poczucie, że ich słowo
jest najważniejsze, mimo że
czasami tylko tak przytekuję
no bo
ciężko to jest, jeśli masz
mamy cały czas praktycznie
codziennie, oni też mieszkają
pięć ulic, od nas
więc mój dom jest
pełen ludzi
i też mam ogromny
ulicunek do swoich rodziców, więc
ten autorytet nie pozwala mi
im się gdzieś tam sprzeciwiać
autorytet to jedna, ale już dzisiaj
wydaje mi się, że masz bardzo dużą świadomość
cały czas jesteś głodna wiedzy, rozwijasz się
tak, kiedy moja mama
po prostu daje mi
mnóstwo uwag do wychowywania
dziecka, co ona tak, to ja już wiem
tak, mam o to jest twoje dziecko
po prostu to jest swoje kolejne
dziecko i po prostu już
nawet nie wchodzę w to
bo nie chcę jej sprawić
przykrości, bo doceniam to, że
po prostu jest
to jest tak ogromny
pomoc, że nie jestem sobie
wyestaniem w obrazi, gdyby jej nie było
no nic, nic dziwnego, a szczególnie, że
to nawet jak opowiadasz o niej
w dzieciństwie, jak ta relacja jest
zbudowana, też co razem musieliście
jako rodzina przejść, no to po prostu
jest czymś niesamowitym

i aksamitnym trochę z jednej strony, bo
bardzo, bardzo delikatnym
i wrażliwym i z tego też zostałaś
utkana ponieważ i dlatego też mnie
zastanawiały te sytuacje kryzysowe
jak potrafiłaście w tym odnaleźć
ale też moje mama nie była taka super
nie wiem, taką
dla
otulającą mnie, ja właśnie uważam, że
ona mnie dosyć mocno
i ostro trzymała ja,
na przykład to, co mówię, ja mam ci
zazwyczaj, że ty nie z ostro trzymała
się, nie jestem takim typem
kłócimy się, w sensie kłócimy oczywiście
z przymrozeniem oka, a propos
nel
to ja mówię, że ja muszę jej mówić dużo
że ją bardzo kocham, że
jest spaniała, że wszystko robi najlepiej
mówię, bo mam, ty mi wszystko mówiła
jest, że po prostu jest niewystarczająco
dobrze, ja musiałam, jak już jako dorosła
kobieta
upewniać się w tym,
że
w moim takim poczuciu własnym wartości, że
coś robię dobrze, że jestem atrakcyjna
żeby poczuć się dobrze,
bo to jakby rzutowało na wszystko
na pracę
na wybieranie
mężczyzn w swoim życiu
jak nie byłam, wiesz, do końca
w zgodzie taka ze sobą
teraz czuję się wspaniałą, pewną siebie
spełnioną kobietą, ale ja tylko dałam
ogrom pracy
i musiałeś nadrobić
no to jaka to była relacja, jeżeli
mama cię dociskała, to jakie rzeczy cię dociskała
dociskała cię o to, że masz się uczyć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

o co, no bo to mnie zastanawia w takim wypadku
jeżeli mówisz, że...
na przykład jakieś takie rzeczy, że zawsze mogłabym
zrobić ci lepiej
naprawdę, grażona jest
ostra, naprawdę
no, było tak, że jakby
ona mi tak, ja trochę rozumiem
ją po latach
wiesz, ja się wychowałam
w biednej rodzinie, w bloku z wielkiej
płyty, oni wpadli na pomysł
w sumie moja mama, żeby
może spróbowała zagrać, bo
susiadka powiedziała, że jestem
ładnym dzieckiem
i takim rezolutnym
że mogłabym spróbować zagrać
początkowo wtedy w reklamach
i tak to się podoczyło
no i moja mam...
no i ta lawina nagle się tak napędziła
to był lata dziewięćdziesiąte, więc zupełnie inny
w ogóle życie, inny plan
inna historia, która
teraz by spotkała takie dziecko
no i moja mama była tak przestraszona
żebym po prostu
wyrosła na mądrą
kobietę, nie zabufano
w sobie, żeby
mi tak zwana woda sodowa nie odbiła
i ona
bardzo nie chciała mnie chwalić
no i wiesz, co się dzieje, jak masz
po prostu rodzicom, którzy
są dla ciebie autorytetem, oni boją się
ciebie pochwalić
i słyszysz to tylko z boku, no to
jest trudne
te poczucie wartości
były ci najbliżsi, tak jak moje poczucie
wartości

wytworzyło się
w momencie, w którym chodziłam na
do psychologa, na warsztaty
rozwojowe, bo one mi były potrzebne
do wykonywania tego zawodu
no ale też ogrom
teraz, tak jak czuję się
totalnie spełniona
bo na przykład to poczucie takich własnych wartości
buduje we mnie oskar
a czy nie budujesz też trochę tego
sama patrząc na to, jak
oskar cię traktuje?
tak, dlatego mówię, że ta relacja
spowodowała, że ja też się czuję
bardziej właśnie, taka wiesz
w pewnym siebie kobietą, wiem na co
mnie stać, ale wcześniej też wykonam
tą pracę, może gdybym jej nie wykonała
to też nie spotkałaby
muskara, inaczej bym się zachowywała
nie utrzymałabym takich relacji
a to jest bardzo ciebie
inaczej bym nie odbierał
no dobrze, a jak kiedy pierwsza
sposzłaś do psychologa?
jak zaczął chodzić
na studia
dlatego, że to też było
jednym z elementów
w mojej szkole
żeby zobaczyć
jak ten zawód
jest z drugiej strony
wiadomo, że też
przy psychologowie, czy później psychiatrzy
sami muszą zrobić swoją terapię
poukładać sobie
różne rzeczy, żeby móc
robić to później z innymi ludźmi
nigdy nie chciałam być psychologiem, to po prostu
mnie ciekawiło, no ale
jakby profesorowie namawiali

na to, żeby spróbować
sobie takiego własnego rozwoju
no i zdecydowałam się na to
dużo się tam dowiedziałaś o sobie?
bardzo dużo, byłam ściągła w ogóle
na początku myślałam sobie, bożona
jest jakaś bariatką, na pewno
to nie jest miłe
ale to było super, bo dzięki
temu zrobiłam ogromny krok
a czego się dowiedziałaś, czego nie chciałaś
sobie dowiedzieć?
nie, to nie jest emisyjda
ale nie głównie
pracowałyśmy właśnie nad tym
poczuciem własnej wartości
dostałam niezłogokopa
właśnie za relacje
które sama sobie wybierałam
właśnie odnośnie
takiej, o której rozmawialiśmy wcześniej
że stałam zdradzona
że to sama spowodowałam
tym
spowodowałam takie sytuacje, bo
nie wierzyłam jakby w siebie
wybierałam takich, a nie innych mężczyzn
pewne rzeczy mi nie przeszkadzały
zagryzałam zęby
teraz sobie myślałam, jak ja spotkałam takiego faceta
ja 5 minut nie chciałam z nim rozmawiać
po prostu
byłam za dobra, za łagodna
z brakiem poczucia własnej
wartości
i na tamten moment po prostu musiałam dostać
niezłego kopniaka
miałaś ubrane te różowe okulary twojego?
niestety
nie je założył, ale dobrze, że już są zdjęte
tak już rozmawiamy o różowym kolorze
pamiętasz pierwszy artykuł o sobie?
albo taki pierwszy, który cię mógł zaboląć

o, jest tych artykułów, które mnie bołą
są prawie codziennie
no proszę cię, 45 stron na samym pudlu
tak?
no widzisz, ja czytam tylko czasami
jakieś nagłówki
naśle nigdy nie czytam całego artykułu
bo jest mi po prostu bardzo przykro
tam większości nie ma prawdy
a wiadomo, że te portale społecznościowe
rządzą się tym, żeby
obudzić w ludziach chęć do komentowania
na co ktoś skomentuje
no, nikt
nie chce pisać, przynajmniej mała grupa osób
jak wspaniale gratuluję
bo takie rzeczy ktoś napisze
na social mediach, bo jest twoim
obserwującym
jest tobą, ale tam jest grupa
przypadkowych ludzi, które ma ochotę
się po prostu wyżyć
więc...
stwierdziłam, że to nie jest dobra droga
i nie czytam
a zawsze mnie to stresuje
a widziałeś nowy sezon Black Mirror
i jak to jest ten serial o tej pani
która kupiła platformę i zgodziła się
na regulamin
tam jest piękna puenta tego serialu
to nie jest żaden spoiler
że po prostu
dlaczego to jest wszystko negatywne
a on mówi, że tylko ludzie chcą negatywnych rzeczy
no i to jest właśnie taka prawda
tak, i to jest psychologia tłumu
tylko i wyłącznie
o to tak naprawdę w tym
wszystkim chodzi, bo gdybyśmy
my chcieli czytać pozytywne rzeczy
to te porty, ale byłyby napisane tylko i wyłącznie
pozytywnych rzeczy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

ale nas tej rzeczy kompletnie nie interesują
i to jest niesamowite, jak można wykrełować też
jakby pewne rzeczy
w show biznesie
z domu za 9 milionów
będzie już do końca życia
cokolwiek nie zrobię
wyjdę na spacer
to będzie wyszła hale i co na spacer
z domu za 9 milionów
cokolwiek, oni po prostu robią
taką abstrakcję z tymi
jakichś z Krzysiem Nibyszem rozmawiałam o tym
a on mówi, Krzysiu, rozumiem
twój wieczny młody Krzysztof
i wiesz to już nikt z nich nie tak jak
mój nagłówek
i to media same
jakaś taką otoczkę, jakiejś takiej
historii
bardzo napompowanej
a miałeś kiedyś takie wpadki medialne
których się naprawdę wstydzisz?
albo wstydziłeś
bo to mnie zastanawiało
nie, chyba jak
myślę, czy mogę ci coś powiedzieć
nie mam nic takiego
nie, nie, nie, nie
nic, chyba nie zrobię, nie jestem tylko motora wersyjna
no właśnie, nie
nie tylko ludzi ten dom boli, ja nie rozumiem
że on nie boli, tylko on grzeje
wiesz, że jakoś nie mam takiego wrażenia
żeby ten dom bolał
tylko że on się się klika
tak, on się klika
ale Claudia, bo pomyśl sobie tak
zresztą do tego dojdziemy, ale mówiłaś o tym, że
w show biznesie dużo ludzi
udaje bogatych
no i nagle masz kogoś, kto rzeczywiście ma piękny dom
i możesz zobaczyć ten dom

no to jest piękna przestrzeń
przecież też to wiesz i to bardzo ładnie wszystko wygląda
to ładnie wygląda w obrazku
to jest też taki pewnik do tego, że to się będzie klikało
bo widać jakiś kawałek
domu, który wcześniej nie był widoczny
tak jak pokazaliście chociażby to z tym
wyświetlaniem filmu
to wiesz, co jest niesprawiedliwe, że jakby ludzie
jakby mówią, że
wszystko, że ja się bardzo zmieniałam
a nic się tak naprawdę nie zmieniło
jestem zwykłą dziewczyną
z domów, w których się je przelewało
w których rodzice wymyśli, że zacznę pracować
pracuję od dzieciństwa
na to, musiałam sobie zrobić jej na studia
na wszystko, na
pierwsze mieszkanie
i zawsze byłam w tym biznesie
zawsze zarabiałam te pieniądze
przecież grałam
i w filmach, i serialach
i robiłam kampanie reklamowe
miałam te pieniądze
więc moim życiu się nic
nie zmieniło, oprócz tego, że nagle znalazłam
osobę, która również
zarabia pieniądze i stanie się
połączyć
jakby ze mną, co nie jest powodem
tego, że po prostu było nas
stać na to we dwoje, żeby sobie kupić
jakby
taki dom, nigdy nikogo nie
bolało nic, jeśli mieszkałam
w fajnym apartamentowcu
zawsze wszystkie pieniądze i wystawiałam
w swojej mieszkanie, bo to mi sprawiało
radość, nie kupowałam sobie torebek
Chanel, ani innych takich rzeczy
bo wołałam je wystawać
nieruchomość, bo tak

mnie nauczyła moja mama, że zawsze mówiłam
dom jest najważniejszym, musisz być niezależna
mieć
piękny dom, ja nie miałam takich
możliwości, no i to jest spełnienie
moich marzeń, ja postawiałem wszystko
na jedną kartę. No i nawet w pierwszej naszej rozmowie
mówiłaś o tym, że spotkałaś kiedyś
takiego aktora, który zaczął ci opowiadać
o tym, że mieszkanie i że nakręcił,
że to kupiłaś po prostu za swoją kasę,
którą oszczędzałaś. Ja bardzo oszczędzałam
no i bardzo dużo pracowałam, więc dużo
też zarabiałam, ale też miałam
taki cel, żeby nie wydawać tych pieniędzy,
czyli jak chodziłam i na ścianki
to zawsze mówię, to korzystałam
z takich możliwości,
jakie mają artyści, czyli
chodziłam, wypożyczałam
ubrania, zwracałam, nigdy ich tam
ze specjalnie kupowałam,
nie jeździłam w dobrym samochodzie
dopiero dostałam w prezencie od mojego
oskara, wiesz,
fajniejszy samokół. No możesz powiedzieć, które?
Słucham? Które?
Cedys.
Więc no
nie było by tego,
gdybyśmy się wydwojenie połączeń, ani ja, ani Oskar.
No i też po prostu
to jest bardzo ciężka praca, nie imprezowałaś,
to jest konsekwentna
droga tego wszystkiego, co udało ci się
po prostu spać i wydaje mi się,
że to i tak jest tylko i wyłącznie
perspektywa tego, że
pomysł sobie, że
jakby w show biznesie, gdyby wszyscy mieli takie
to, co to by była
ciekawa rzecz? Po prostu to
jest to, że jesteś jedną z niższych osób,

które faktycznie... Ja uważam, że tak powinno być.

Zobacz, czy jakby w Hollywood

aktor

zarabia zupełnie inne pieniądze.

Tutaj musisz poświęcić całe

swoje życie, to są ludzie, którzy mają

ogromne talenty, którzy są prze

naprawdę zdolni,

że aż serce się kroi,

a tak mało

z nich osiąga sukces. Ile jest takich

aktorów, którzy zarabia

duże pieniądze. No garstka.

Którzy

robią super projekty i jeszcze do tego robią

kampanie reklamowe za bardzo

duże pieniądze.

Tylko też nam wbito

już w pochodzenie to, że

reklamy są ble.

Przecież jak ty zaczynałeś, to seriale przecież były

B. No właśnie nie rozumiem tego, bo

mnie zawsze to fascynowało, stąd

jakby trochę mój pomysł na Instagram

jest też, żeby pokazywać fajne reklamy.

Też oprócz tego

sama pisze różne scenariusze

innym firmom.

To mnie się bardzo podoba, jak można

fajnie markę pokazać.

I zawsze ta reklama, ten

marketing, był mi bardzo bliski.

Nie rozumiem czemu to

jakieś takie podejście było.

Mi się wydaje, że ono się zmienia, więc

cały szczęście, że to

jakby umniejsza twojemu talentowi.

A w takiej dobrej produkcji

w Polsce za główną rolę dostaje się

pół miliona złotych?

Jaka to jest duża kasa, tak mniej więcej?

Nie mam pojęcia, bo każdy

aktor, mi się wydaje, że trochę jest taki

Sky's Limit.

Dlatego, że każdy

aktor, nawet ten, który gra, nie wiem,

główną rolę, może dostawać mniej

od tego, co gra poborszną

postać kwestia jest tego, no jak

w życiu, jak sobie tam ustawisz.

Siedemset koła na Instagramie, no to na pewno wycenia się
wyżej, no.

Jak się po prostu ustawisz, jak

nadzisz rozmowę, ile jest ktoś

stanie za ciebie jakby

zapłacić, jaki masz

starz.

Ja wiem, że na przykład w serialu

zawsze miałem tam większą stawkę, mimo że

nie byłem po szkole, ale

to decydował po prostu lata

w tym biznesie.

No i chyba szkoła już dzisiaj

o niczym kompletnie nie mówi.

Tak mi się wydaje.

No patrząc na to, że na przykład

bardzo dużo osób opuszczają szkołę

i nie pracuje w tym zawodzie, bo to nie

chodzi o talent, to są bardzo zdolni ludzie,

tylko żeby jeszcze być

w tym miejscu trzeba mieć wiele innych

cech.

No musisz się umieć sprzedawać.

Musisz się umieć sprzedawać, musisz umieć

taką smykałkę, właśnie za

takiego trochę biznesu umieć,

się pokazać.

No są takie gwiazdy, które po prostu

widać,

że są stworzone do po prostu

takiego

produkowania z niej wielkiej gwiazdy,

ktoś musi ją wziąć pod skrzydło

i po prostu zrobić z niej mega

produkt top.

A ty jesteś takim kimś?

Ja sprzedaję.

Z tym fiestem tutaj.

Myślę, że jest bardzo dużo i zdolniejszych aktorek.

Ale Klaudia to w ogóle w życiu nie chodzi o to, żeby być najzdolniejszym, najpopularniejszym, bo i tak niezależnie do kogo przełożysz, skale zawsze się znajdzie ktoś wyżej.

Jednak chodzi o to, żeby być, żeby ktoś zestawia to, czy ktoś jest lepszy.

To zawsze znajdzie się lepszego.

Ty świetnie wykorzystujesz swoją umiejętność.

Dokładnie. Ja też sobie zawsze mówiłam, że nawet jeśli są zdolniejsi,

ktoś by lepiej to zagrał,

ale ja wybierali mnie

dlatego, że wiedzieli, że jestem bardzo pracowita.

Jestem tytanem pracy. Ja spałam po 3-4 godziny.

Ja w pewnym momencie brałam wszystkie jakby nie wiem, projekty.

Tak bardzo chciałam się realizować.

Jeździłam

do Łodzi, do szkół filmowej,

do jakichś młodych operatorów.

My się sobie, oni pisali do mnie,

żeby zrobić jakiś projekt i ja mówię

dobra, będę robić, już byłam wiesz.

Jakby powiedzmy, odwiazdą grami.

W jednym serialu, w drugim i tu programy

show, a ja i tak jeździłam

do jakichś takich niekomercyjnych projektów.

Powiedziałam, że mówię, to się zawsze mi mi przyda.

Czegoś się nauczę.

To może są młodzi zdolni ludzie, którzy

wyjdą na super, po prostu

reżyserów będą robić świetne filmy

i nigdy nie odpuszczałam.

I wydaje mi się, że często stawam takie projekty,

że każdy wiedział, że ja

jak coś się zaangażuje, to po prostu

dam siebie 100%.

A kiedy pierwszy raz pomyślałaś o sobie,

że jesteś gwiazdą?

Nie w ogóle

do tej pory nie rozumiem tego określenia.

I to jest dla mnie takie ciekawe,

bo dla mnie gwiazdą można

mogło być te gwiazdy, które są

w Hollywood,

które zna cały świat, gdzie nie pojedziesz,

każdy się zna,

że to jest taki po prostu

ogromny przywilej, ale i ciężar

tej całej popularności.

A tutaj w Polsce...

No proszę Cię, no ale jedziesz do Gdańska, jedziesz do Bydgoszczy, do Torunia, do Opola, do każdego innej miejscowości.

Każdy wie, kim jest Klaudia Hlejci.

Mamy swoją skalę.

No to rozumiesz, że jesteś popularna.

No to powiedzmy, a Polska, no to fajnie taką

w tym rozpoznawalna

to mnie cieszy.

Ale kiedy pierwszy raz pomyślałaś, że tak jest?

Myślę, że w ogóle też wcześniej

był taki etap dużego bumie,

byłam nastalatką, bo byłam jedyna w Polsce,

która tak dużo

grała i tak sobie zdałam

sprawę, że

że w sumie robię jakieś takie w ogóle

fajniejsze rzeczy, że nie mogę wejść do

wtedy do Galerii Handlowej, wchodziłam i

wszyscy mnie nagrywali.

To było takie dziwne.

I mówię, boże naprawdę wszyscy to oglądają

i mnie zaczepiają.

I tak,

pamiętam jak ja się poczułam tak, wiesz,

tak super, że chyba jestem fajna,

wiesz, jeszcze wtedy właśnie

nie mogłam tego zrozumieć.

I to ta chyba ta przyjemność

dała mi

takie poczucie, że

okej, to chyba jest to, że jestem gwiazdą powiedzmy.

No bo zobacz, bo mi się wydaje, że to jesteś taką Julką wieniawą naszego pokolenia.

Tak, chyba tak.

Ale Julkę też właśnie o to chodzi, że dlaczego jest Julkę?

Ja bardzo ją podziwiam, bo ona tak samo jest tytanem ogromnej pracy.

Ona nie raz widziałam nawet pod każdym względem, bo była w tańcu gwiazdami jeszcze leciała na siłownię, wstawiała piątej, tu śpiewa, uczy się, jak ona robi postępy w tym śpiewaniu.

I ona ma jeszcze jakiś taki pierwiastek po prostu gwiazdy.

Ja jestem jej ogromną fanką i jestem zafascynowana tym, co ona robi.

Była ona śpiewania?

Bardzo chciała śpiewać i uważam, że ja bym była na scenie genialna, tylko ja nie rozumiem, czemu mi z moją nauką nadepną.

Tak? Jest tak źle?

Jest bardzo źle.

Mam coś takiego, że nawet były różne castingi, że gdzie aktory, że byli potrzebne śpiewający i ja wszystkie wygrywałam i oni mogli zrozumieć, czego ja nie śpią, bo ja mam taki vibe, jak bym mogła śpiewać i zawsze nie wiośl.

Teatrze też na żywo, nie?

Ale byłam wyciszona i udawałam, otwierałam buzię i mówię, kurde, jesteś taka super do tej roli, ale ja mówię, ale musicie mi włączyć mikrofon, musimy.

My też zainteresowało w tym wszystkim, no bo

tak jak rozmawiamy te media plotkarskie,
to nie jest nic fajnego, a uważasz, że
bez tych medzów plotkarskich byłabyś
tak dużej, tak popularna, jak jesteś teraz?
Jakby były social media?
No bo wtedy nie było.
Wtedy nie było. To jest,
to była jedna, jedna rzecz
do takiej
popularności, no bo każdy
staje rano i gdzieś tam zagląda
na te portale,
przepraszam, na te,
ale może tak być.
Po co są portale do innej rzeczywistości?
Tak, plotkarskie
i to trochę taki nieodłączny
element tego zawodu,
no, musisz,
musisz być
i nawet często chodziłam na eventy,
które nie sprawiały mi jakieś super
przyjemności, natomiast wiedziałam, że one
są gdzieś jakimś tam elementem
mojej pracy, zdecydowałam się to robić
i po prostu
trzeba się pokazywać. No bo to zaciskanie
zębów, takie chodzenie na imprezy,
wiesz, że na drugi dzień będzie o
Claudia Halejcio była na tym i na tym eventie,
oceniam to, jak wyglądasz, jak się prezentujesz.
A i nawet chcesz być
najlepszą wersją
siebie, to nigdy nie wiesz, co z tego wyjdzie.
No proszę Cię,
najlepsza wersja siebie zostanie zawsze
najbardziej skrytykowana, bo nastawisz
siebie, że jesteś najlepszą wersją, więc niezależnie
to, co napiszą, to i tak napiszą przecież
i wyłącznie negatywnie zazwyczaj.
Muszą, jak się sprzedajesz, to tak będą pisać.
No dobra, a jak już chodzi o
sprzedawanie, to jak publikujesz

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

coś, Ty wiesz, że to się sprzeda
po prostu, masz taki
czujkę do tego, no bo patrząc na to, jak
prowadzisz swoje media społecznościowe, tak zupełnie
serio z branży
faktywne, no mi to imponuje.
Ale ja Ci powiem, że jestem cały czas w szoku.
Ja jestem tak w szoku
i ja jestem tak wdzięczna, w ogóle to mi sprawia
tak ogromną jakby przyjemność
i radość
i czasem mi właśnie mówię, że do mnie to nie dociera.
Jak dużo osób
jest na moim instagramie, jak
na przykład coś pokazuje klienci i wracają
i mówią, nikt tak nie sprzedaje, jak
halojcio. I to jest niesamowite.
Ja w ogóle nie mam takiej świadomości, o tym tak nie
myślę. Wiesz, matki
no co by nie ukrywać. Nie będę teraz skłamać.
Zarabiam, mam pieniądze
więc mogę sobie pozwolić na to,
żeby wybierać
dane publikacje, danych klientów.
Mogę sobie pozwolić na to, żeby
nie wiem, dyktować
jakieś reguły w tym wszystkim
i tak robimy.
Więc wybieram też rzeczy, które chcę
pokazać. No więc
i też pracuję z takimi klientami, którzy
mają
albo są chętni na pokazanie
reklamy w taki sposób, który jest zgodny
z moim kontentem, czyli na moich zasadach.
Więc ja się tym bawię.
A jak jestem prawda, to ludzie to
po prostu kupują.
Ale ty też stworzyłaś taką przestrzeń
do tego, że
nawet jeżeli to nie jest prawda, to ludzie mogą wierzyć,
że to jest prawda, bo to jest taki świat, który
nadaje, ty mu nadajesz ton.

To też było dla mnie bardzo ciekawe, czy był taki moment, w którym myślałaś, że nie przekroczysz pewnej granicy w mediach społecznościowych, ale jednak mimo wszystko spróbowałaś i jesteś dalej. Że nie pokazywanie czegoś, jakiejś takiej przestrzeni, która po prostu była dla ciebie obca i mówiłaś sobie, nie, tutaj na pewno nie wejdę. Był w ogóle taki moment i powiem ci, kiedy to przeskoczyło. Jak ja przystałam chcieć być zajebistsza niż jestem. Ale to właściwie zawsze mówię, że wszystko przez mamy, bo moja mama zawsze mówiła, Cloud, ja Boże, nie pokazuję jaki wstyd, matko święta. Co ludzie powiedzą, co sąsiadka powie. Rozumiesz, Jezus, dzieciaku weź Ty się ogarnij. Gdzie Ty pokazujesz, jak kielbasy kroję? No matko święta, no nie, no daj spokój, no poczekaj, no gdzie taka obdrapana, ja mówię mama, no przecież a nie masz lepszej, no kielbasy krojesz mi cały czas. I tego mówisz, prawda, no mówi Boże, tylko nie mów nigdy, że wszystko było super, ja mówię, ale dlaczego? To jest, ja mówię, mama, wybrałam taki świat, żeby inspirować ludzi. Nie wszyscy tak samo mają takie jakby możliwości. I to jest trochę taka wiara, że możesz być tak naprawdę kim chcesz, tylko musisz być konsekwentnym, jakby w tym pokonać ciężką drogę do tego,

bo ja tylko w tym
wszystkim miałam
więcej, jak ciężej niż inni,
no bo nie byłam z rodziny
medialnej,
ani z żadnej takiej ciekawej,
żeby ktoś chciał...
Z ciekawością to już można negocjować, no.
No tak, tak, przepraszam, to prawda, to prawda.
Ale takiej,
no bo
ludzie kupują całą otoczkę, czyli
fajne dziecko, jeszcze z rodziny
aktorskiej to się lepiej podoba.
Więc
i moja mama tak strasznie chciała, żeby to wszystko
było idealne, kiedy ja zaczęłam powiedzieć
nie, bo
ja daję wiarę innym
dziewczynom, które dom...
I to spowodowało wiadomości, które
przychodziły do mnie na Instagram,
czy myślę, że ja jestem
z mojego miasta, myślę, że mi się może
udać, nie wiem,
kasty, nie mam takich możliwości itd.
I ja zaczęłam z tymi dziewczynami pisać.
I mówię, słuchaj, ja też nie miałam
możliwości, mi też było gorzej, jak chodziłam
na kasty, to
zawsze byłam woganiana
na koniec kolejki.
Dzieciaki
aktorów dostawały teksty, a ja dostaram
w ostatniej chwili, jeszcze z po prostu
z łaską nagle się okazywało, że
że jednak, o, fajna jest.
Ale nigdy to we mnie nigdy nie
rokowałam, musiałam pokonać więcej pracy.
I zaczyna motywować te dziewczyny.
Chcemy się, mam, o nie mogę sprzedawać
takiej idealnej
jakiejś opowieści, w której

ani ty, ani ja, nie jesteśmy.
Że jakby to spowoduje, że ci ludzie
będą też mogli realizować swoje
marzenie, jeśli takie jakby mają.
I pokażmy, jaka jest prawda, jak wygląda
jakby życie, nie idźmy tym torem,
jak i dyktuję Instagram
takim kolorowym
wyidealizowanym
jakby życiem, tylko pokażmy,
że jesteśmy normalne.
Tak, i że też czasami jest ciężko.
I kiedy w sumie
pozwoliłam sobie na to, żeby
pokazać taką prawdę, a nastąpił
przełom.
A to jest w ogóle bardzo, bardzo ciekawe,
bo to się wydaje zupełnie naturalne.
Jeszcze w odniesieniu do tego, co właśnie
powiedziałeś ostatnio na premierze Barbie,
na którego nie widziałeś,
że w show biznesie dużo biedaków
udaje bogaczy.
Tak, w tym ja też wcześniej.
Tak? No tak, no wiesz,
nigdy tego nie ukrywałam,
no bo co, zakładasz drogie
rzeczy, które za chwilę musisz oddać.
Na przykład.
Tylko pytanie, na ile to nie są oczekiwania
odbiorców względem gwiazd
i teraz ta skala, którą ty przełożyłaś
wcześniej, jest właściwa. A pamięć, że czasami
ludzie naprawdę, ja się śmieję, na przykład
w państwowym teatrze, ludzie na tacie
zarabiają tyle, co ktoś
no, w sklepie.
I to jest, wiesz, i to zmyślny
wow, ktoś jest aktorem
gra, a tak naprawdę
jak sobie przeliczysz,
to niektórzy aktorzy mają
bardzo ciężko. Większość.

Większość. Większość. Tak, większość.
Niektórzy mają dobrze. Niektórzy mają dobrze, dokładnie.
I zobacz, jakie to jest przerażające,
szczególnie, że możesz się zachwycać,
myśleć o tym, że to jest gwiazda,
a jeszcze patrząc na to, że
dzisiaj aktorzy w mediach społecznościowych
są bardzo słabi. Jak sobie spojrzysz
naprawdę na aktorów, oni nie mają takich
zasięgów jak influencerzy, tacy rasowi
influencerzy, youtuberzy albo ludzie z świata
internetu. Bo to jest trudna robota
i ja się na tym zastanawiałam, że przecież
wszyscy mają takie umiejętności do tego,
nie mają, żeby grać, stworzyć
nie wiem, jakiś fajny
kanał, a jednocześnie coś tam
nie idzie. Nie mam pojęcia jaka jest
recepta na to, żeby
odnieść sukces. Trzeba być.
Wydaje mi się, że też konsekwencja jest
potrzebna bardzo mocno i nie można
traktować pomocoshemu, nie można
traktować odbiorców z internetu jak gorszych.
A większość, wydaje mi się, że większość ludzi
patrzy na to z butą i z taką
wyższością. Bo każdy mu się wydaje, każdy widzi
zawsze ten wieszkołek
tego sukcesu,
to że nie wiem, powstał jakiś filmik,
nikt nie widzi ile pracy
kosztuje jakby to wszystko.
Nie wiem, nawet bycie influencerem
mussisz
ludzie chcą cię oglądać na bieżąco.
Więc co wszystko, jakby
pokazujesz, mussisz
przemyśleć swoje treści, mussisz
nauczyć się, ja się nauczyłam, nie wiem
montować, gdzie jestem totalnie nie technologiczna
nie, po prostu ja tylko coś dotknę
i coś się psuję.
I nagle się okazało, że ja muszę się

pokochać z wszystkimi aplikacjami
sprzętem do
tworzenia, bo ja wszystko robię sama.
Wow, to tego się nie spodziewałem.
Ja myślałam szczerze, że powiedziałaś, że masz
ludzi do tego i że... Bardzo bym chciała.
Więc jak ktoś mnie tutaj słucha, jest świetnym
w socjalni,
jak to bardzo chętnie
przyjmę go do pracy.
No naprawdę...
Czyli też wszystko sama nagrywasz? Nagrywam
sama, mam paru
videografów, które czasem na mnie przychodzą
i jak robimy takie fajniejsze treści
to oni są i wtedy oni montują
takie rzeczy, ale
całe koncepcje, tego, co się pojawia,
jak publikuje, już to
trzeba przemyśleć tekst.
No nie, no bo to dużo roboty. Muszę to dobrze
przemyśleć, żeby nikt mi czegoś
nie wyciągnął później.
Musisz wrzucić hashtagi, musisz być na bieżąco
co jest w trendach, ja bardzo dużo też na przykład
pokazuję rzeczy, które jest trendami
virałem jakiejś,
no bo o to w tym chodzi, o to chodzi
w TikToku, żeby się podpinać
pod pewne rzeczy, które się pojawiają,
więc musisz być na bieżąco,
musisz
umieć tam dobierać
całe muzyczne
uprawy i wrzucać.
Wszystko to wszystko wymaga czasu
no i być właśnie systematycznym
żeby wrzucać, a sama publikacja
takiego postu trwa, więc ja zawsze robię tak
muszę wykopać dziecko, nakarmić
one już tak usypia, wychodzę
z pokoju po cichu,
publikuję wtedy

na przykład post.
Claudia, na komputerze
na TikToku możesz zaplanować publikację.
No prawda?
Używam tylko telefonu.
Znaczy już się domyśliłem,
jak powiedziałaś, że montujesz filmy na telefonie,
ale gdybyś chciała, to jest
możliwość jednego. Całkiem niedawno się o tym
dowiedziałam, ale tylko i wyłącznie sprzedam.
Ale wcześniej też miałam takie aplikacje
tego, które pozwalały właśnie planować
i wrzucać i miałam
taki system, żeby właśnie
zrobić, żeby jak najbardziej
wykorzystywać
dzień, czyli po prostu jednego dnia
tworzyć контент, który sam się będzie wrzucał.
No skoro nie mogłam znaleźć
odpowiedniego człowieka, bo jak wcześniej
zatrudniałam jakieś dziewczyny, to one bardzo popełniały
błędy, a to mi pisały jakieś
błędy w tekstach
i coś nagle
się tam usuwało, więc mówię o,
nie, aplikacja będzie dobra, no i też miała
błędy, więc trochę się boję. Przejdźmy
do trendów w twoim życiu, do
Oscara, dlaczego on nie jest influencerem?
O, matko, on był
świetnie influencerem, bo on ma
ogromną smykałką taką
i komediową, i marketingową
i jak ja
bym go słuchała, to
mojej konto byłoby top on the top,
naprawdę. A dlaczego go nie słuchasz?
No bo on wymię się też
takie rzeczy, które wymagają
czasu, są prasochłonne
bardzo. A jak ustyliśmy, jesteś pracowita.
Ale też jestem mamą,
więc realizuję tak, żeby

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

być, wiesz, mamą
na etat w domu
i jednocześnie influencerką
i jeszcze aktorką. Czyż to odwraca nikotą,
bo nam są, wiesz, że jesteś najlepsza na świecie, tak?
Tak, tak. Też też ma, czy jest
pewnie jednak.
Ale on ma świetne
jakby pomysł, chociaż czasami my się
sobie, że on, nasz polski
tak nie jest na to, na to gotowy.
No ale to też, wiesz, jedną
z rzeczy, który on się kiedyś zajmował,
no to też miał swoje agencje marketingowe,
też ma jakby,
klientów prowadzi, więc ten
zmysł ma ogromny.
A ty go poznałaś na tej imprezie, gdzie
Patrycji Kazad i paliły się włosy?
Nie, nie znam
tej historii. Nie.
Nie? Nie. No dobrze,
chcę tego zapytać, że ok. A tak
powiedziała? Nie, nie.
Nie widziałem filmik, bo
ostatnio przygotowywałem się do rozmowy z Patrycją Kazady
i właśnie oglądałem sobie i byłaś na tej imprezie
i również na niej... Nie byłam na imprezie,
gdzie paliły się włosy?
Ta w ogóle była bardzo dobra ekipa.
Bardzo dobra i bardzo ciekawa
ekipa na tej, na tej imprezie.
Niemożliwe, bo ja rzadko wychodzę,
nic takiego. Claudia, wyśleci link.
No ale to powiedz, nie możemy powiedzieć...
Ale coś, nie, ale
nie wytnę, ale co, chcesz się dowiedzieć?
Nie, no ciekawe, nie jest na takich historii.
No paliłeś się, paliłeś się, włosy w ogóle
trwała bardzo, bardzo
ciekawa impreza, najwidoczniej
wyśleci film, będziesz mogła zobaczyć
wszystko, bo tam ktoś

był na tyle nieodpowiedzialny, że wrzucał to wszystko na Instagram i ktoś zna grał te wszystkie historii, z które ten ktoś dodał i wrzucił na...
Wrzucił na YouTube. Myśmy problemy z pamięcią. Albo spożywałaś alkohol?
Nie, ja jestem osobą, która trzyma drinki i udaje. To było dawno przecież. To dawno trzymałeś drinki?
Jak dawno? Jak dawno?
No nie pamiętam. A ja się z dawno...
O, kiedy ja w sumie z Patryców zaprzyjaźniłam się...
po tym, jak... Dance, dance?
Mhm.
Więc a dance, dance, było i raz cztery lata temu.
Przed chwilą nie wiedziałaś, ile masz dziecko, więc...
Tak, tak, najbardziej się zbliżyłyśmy w czasie pandemii, bo ona też miała schizę, tak jak ja.
No, słuchałem waszej rozmowy.
A, u Patrycji na Instagramie.
No, nie się poznałyśmy? Nie?
Oświecali Hedonieści.
A, tak.
Klaudia, naprawdę masz świetną pamięć.
Ok, on wszystko wie. No, dobra.
Ale też bardzo mi się podobał ten wątek, że Oskar się w tobie zakochał dawno.
Jak oglądał pierwszą miłość, tylko myślę, że się nazywasz Agnieszka Kaczorowska.
Tak, to jest jakaś niesamowita historia.
I pamiętam właśnie, jak jeden z kolegów nas na tą randkę w ciemno ogarniał i mówi tak, pokazywał mi twoje zdjęcie, ale cały czas mówił, że jesteś Agnieszka Kaczorowska.
I to jest niesamowita, ale Oskar

ogłądał pierwszą miłość, Agnieszka
pierwszej miłości nie grała,
więc no, coś mi się tam poprętało,
ale mówi, że
że marzeniem byłam jego
z czasów takiego,
na selbniego życia.
Zobacz. I ma swoim marzeniem.
Ale to jest taki facet, z któremu wszystko, co
sobie wymyśli,
mu się spełnia i przyciąga tak mocno w tobie,
że...
Jak tato. Tak.
A po tym wszystkim, co się u ciebie
działo, jeżeli chodzi o związki, Oskar musiał
długo pracować na zaufanie?
Nie, właśnie.
W sensie jakoś strasznie
szybko się w nim zakochałam.
To jakaś taka była
pierwsza z moim życiu, tak jakby
strzeliło coś naprawdę.
Mieliśmy
jakąś taką niezwykłą
relację. To jest taki
człowiek, który jest właśnie
najgorszy, musieliśmy się trochę dotrzeć,
bo on jest bardzo podobny do mnie
i
ma takie same przekonanie
o życiu
i jest...
Wszystko było takie, wiesz, jak
zestnuje. Dlatego
jak nie zapytałeś wcześniej o jakieś takie marzenie,
to pomyślałam sobie, że
ja jestem tak bardzo w nim zakochano, tak
mam ogromną miłość do niego, że
moim marzeniem jest to, żeby to nigdy nie znikło.
Ty chyba coś całkiem nieźle dbaszła
to randkowania waszej i tak dalej?
Bardzo pracuję nad tym,
bo myślę sobie, że wszystko można

po prostu zniszczyć najpiękniejszą opowieść,
najpiękniejszą miłość.

Więc staram się, żebyśmy
mieli taki czas dla siebie, żebyśmy
cały czas tą miłość podsycali, bo
my się bardzo lubimy. Ja z nikim
nie lubię tak spędzać czasu
jak z nimi. Z nikim nie lubię tak
dużo rozmawiać jak
z nim. I nikogo się nie słucham, tylko
jego. Tak naprawdę to jest pierwsza osoba,
która tak jakoś
nie bardzo
złamała. I nigdy, nigdy
dla mnie nie był tak bardzo ważny, jak
on jest, więc powiedziałam, że jak
gdzieś tam kiedyś
złamię, to złamię mi całkowicie
moje serce.

Ale nie bałaś się, wiedząc też, że
Oskar już ma dziecko i tak dalej, czy to
będzie zupełnie inny rodzaj relacji?
Bardzo
przecież jakie Oskara poznali, ja mówię
wiesz co, na małym dziecko i mówię
wow, super.

No
kratowuję, ale zrozumiałam, oh my god,
co ja mam powiedzieć.

O nie, nie, nie, nie, absolutnie
nie byłam na to, jakby
w ogóle gotowa im się sobie nie.
Ja kocham dzieci super, wszystko
fajnie.

Ja nie wiem, czy w ogóle dam radę.
Naprawdę.

I to było przerażone,
byłam tak przerażona i powiedziałam, że
absolutnie fajnie mogę się z kolegą
spotkać na kawę.

I że czułam
jakąś taką ogromną, po prostu
jakąś taka byłam rozanielona

przy nim, ale mówię nie, nie, ta historia
nigdy dobrze się nie kończy.
To jest
jeszcze jestem nastawiona na siebie
w takim sensie, że ja
w końcu czuję się dobrze, jestem
sama, to też jest fajnie.
Mam fajne mieszkanko, fajne rzeczy
robię i wszystko jest dobrze. I nie chcę
jakby mieć tutaj problemy
z, wiesz, z partnerką, bo ona zawsze
gdzieś tam będzie sobie myślała, boże jeszcze
dziecko, to trzeba dać tyle miłości
trzeba być tak mądrym, ja nie jestem chyba
jeszcze taka mądra, żeby
żeby wziąć ten ciężar
tego malutkiego dzieciaczka, która jest niczemu
niewinny, no ale
on mnie tak rozkochał w sobie
to dziecko mnie tak rozkochało
w sobie, że on wyzwoliło
we mnie taki instynkt,
ja ją tak pokochałam, że to
jest niesamowite i też Oskar
jest tak dojrzałym, tak mądrym mężczyzną,
że on jakby w tej
całej relacji
spowodował, że się czuję
kochana,
bezpieczna,
mam uwagę na sobie,
że pokazał
mi jak super możemy
otworzyć rodzinę w trójkę
i teraz tak samo jest, kiedy
jest moje dziecko i nic się nie zmienia
wręcz Hania
otworzyła tylko taką właśnie
miłość
do dzieci
i
mimo wszystko zawsze czuję się
dobrze jakby w tej relacji

nie odbywa wszystko połączane
i też mała machanie jest bardzo taką
mądrą kobietą
która po prostu jest
świadoma, że jej po prostu
dziecko jest najważniejsze
jak ona jest szczęśliwa, jakby
z nami i wie, że jestem
też mądrą kobietą
to Ani nie robi problemu wręcz mam z nią
super relacje, więc
chyba to taki no dobry etap
w ich życiu trafiłam
no bo to też
u Oskara nie było tak od razu
też swoje musiało jakby przeżyć
a szczególnie jak się dowiaduję
że to jest miłość taka
szkolna Oskara
i wydaje mi się, że tam w ogóle
wszystkie lampki się na żółto zapalają
jak dowiadujesz się, że Oskar rostał się z mamą
Hani jeszcze przed narodzinami Hani
no tak, Hania była
malutka, no oni gdzieś tam właśnie
są z
jednego miasta
całe życie gdzieś tam byli razem
a później gdzieś tam dorosłe życie pokazało, że
jednak
gdzieś ich te drogi muszą się
rozejść
nie czeknie czemu winny, no
no jasne, że nie, ale w takiej perspektywie
poznawania też
mi chodzi o to, że było dużo takich rzeczy
gdzie
dlatego zapytałam od zaufania
bo wydaje mi się, że po prostu
pomimo tego, że jest tak dzisiaj jak jest
ale ja ci powiem, że ja na początku
jak poznałam Oskara
ja byłam pewna, że sobie nie poradzę

z tą relacją, no gdzie, no jak
to mam w sumie, że ta kobieta cały czas
pewnie będzie się odzywać
od tworzywa mnie to, że mnie była
w jakiś sposób spokojna, ja nie wiem
jak on to zrobił, ale ja jestem
bardzo spokojna, ja się
bardzo dobrze czuję, jakby
w tej relacji jestem
pewna jego
i nie wiem, chyba taka po prostu, jakaś
taka miłość i opiekam po prostu to mądrze
rozegrał. No dobrze
powiedziała, że mama Hania jest bardzo
mądrą kobietą, a wasza relacja od samego
początku była dobra, no bo jednak
z tej perspektywy jej... Jakie się stresowałam
jak je upoznawałam... A to poszedł kolei
po prostu... Tak, tak, odbierałam Hania
jechałam po nią
i właśnie Ania przyjechała
dać jakieś rzeczy, ja myślałam
że ja zejść, nazywałam, mi się nogi trzęsły
i mówiłam, boże święty, ja nie wiem
ja nie wiem, czy dam radę, po prostu
ja mówię, Oskar, dlaczego ja pojechałam po
dobrać twoje dziecko
ja mówię, ja się chyba
popłaczę, on mówi, przestań
Anka, jest dorąbiaszczą
ja mówię, dobra, no i nagle wyskakuje
dziewczyna i mówi, Jezu, cześć, jak super
jak ja cię lubię w ogóle
i słuchanie, jest taka przeszczęśliwa
ona jest taka rozanielona, jak do
do was jedzie
i tak ona mi taką w ogóle takim optymizmem
i taką w ogóle przełamaniem totalnych
barier, no bo pomyślałam sobie
wiesz, ona mi się sobie pewnie
ma jakąś lalkę wódu
z moją twarzą i tam ją
nakuwa, a to nagle się okazuje

że wychodzi dziewczyna i mówi, mi
jak super jest, ja sobie pomyślałam
w sumie czemu ja się stresowałam
skoro mądry facet
nigdy nie będzie zgłupiał kobietą
nigdy mnie nie... Klaudia, przypomnę
ci zaraz swoje związki
ale on jest, ja nigdy powiedziałem, że Oskar
błądzi, ja tak
ja tak
natomiast, skoro on jest
wiesz, mądrym i poukładanym facetem
to u boku też musiał być
mądrą kobietę, więc
wiesz, dwie fajne
fajne, świadome dziewczyny
a nie wykonała bardzo dużą, jakby myślę, że
żeby
pracę taką, żeby się wiesz
i pogodzić całą jakby
sytuacją i przewartościować
swoje potrzeby, bo
to kobiety robią najgorzej, nie?
że czasami walczą o
siebie kosztem dzieci
i to jest przykre i w ich relacji tego
nie ma i to jest naprawdę
taka godna, kłódziwą relację
no wasza relacja też będzie się zmieniała
bo powiedziałaś w kwietniu, że się Oskar...
że no, nigdy nie wiesz
czy nie będziesz też na takim
miejscu
i dla mnie to, jak on
pokazał mi ten
świat z
wiesz, mamą, Hani
jak wiesz, jaką dobrą relację
ma i jak dba o to dziecko
bo to też jest bardzo ważne, jak dla
niego Hania jest ważna, tak samo
ważne będzie dla niego moje dziecko
i tak samo nigdy mnie nie jakby nie zostawi

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Klaudia Halejcio: w show biznesie biedacy udają bogatych

nie skrzywdzi, wiesz
tylko zadba o mnie
to mi bardzo dużo dało
takich informacji o tym człowieku
zanim zdecydowaliśmy się na takie poważne
wiesz, wspólne życie razem
poważne wspólne życie
powiedziałaś, że Oskar się zaręczył
jak się zaręczył?
pięknie, zszakował mnie
wracałam wtedy z pracą
tak jak powiedziałem, ci my bardzo dużo robimy sobie
niesłudżanek, poświęcamy
takiego czasu
na sobie on mnie często zaskakuje
więc ludzie w ogóle biegają po ogrodzie
i okazało się, że
jest jakaś piękna, piękny obiad
a ja przyjechałam taka w Dresie
z innego miasta, bo
graliśmy spektakle
nie mówi tak, kochanie
wyglądasz pięknie, ale
jak masz ochotę się przebrać, bo
mam do ciebie kolację
w ogrodzie i jak będzie szczyła
dobrze, no to się przebierz
ja się po prostu przebrałam się sobie, boże, jako uratkę
Jezu, jakie mam wspaniałego faceta
i tak się nie spodziewałam
znaczy, spodziewałam się, nie spodziewałam
taki przeszło przez myśl
on mi sobie nie
on nie może mnie tak dobrze znać, że
pomyślał sobie, że marzeniem moim
byłoby, żeby to zrobiło w naszym
domu, żeby to nie było jakieś takie miejsce
gdzie dostęp mają inni ludzie
że na przykład przygotowuję, to nie wiem
obsługa hotelowa i rozsypie na plaży
nie wiem
płatki, rusz
czy

czy coś w tym rodzaju, tylko że on musi
wszystkiego deplanować, oczywiście miał
ludzi, zorganizował
do dekoracji i tak dalej, ale to
wszystko wymagało jakiejś takiej organizacji
i pomysłu, bo on to wszystko sobie tam
gdzieś wymyślił
było przepięknie, była muzyka na żywo
naprawdę się postarał
no dobrze, była muzyka na żywo
co tam jeszcze było, bo jestem ciekawy
w takim wypadku
pozwól to ludziom wyobrazić
wy się w swoim ogrodzie
była muzyka na żywo
był
piękny letni dzień
był kucharz, który
nam gotował
i przynosił pyszne rzeczy
no i nagle Oskar
klęka i szok
i spełnienie moich marzeń, tak
masz już wymarzoną piosenkę na pierwszy taniec?
jeszcze nie
jeszcze nic nie jest
zorganizowane
nawet nie wiem
jak bym chciała
żeby to wesele wyglądało
ale chciałabym już mówić do
Oskara, że to mój mąż
jakie ładne
a byłaś te tam dziewczynki
która wizualizowała sobie ślup jako
najpiękniejszy dzień życia?
tak
i taki będzie?
tak, bo jestem bardzo rodzinna
tak jakby jest
z mojego domu, że
co przywiązujemy to uwaga
mój dom był zawsze taki otwarty

pełno ludzi nadal jest
i Oskar mówi boże
jak w hotelu
tu nikt się nie zapowiada
na przykład w sześć rano
szła w roku i nagle wiesz
o, wpadłam do was na kawkę
nie, no jasne
chodź, mam macie coś dobrego
u was jest zawsze coś dobrego
mój dom jest taki pełen ludzi
więc ja zawsze chciałam
taki spełnienie moich marzeń
żeby była pełna rodzina, żeby były
dzieciaki
no to mi daje szczęście
to jakie to będzie wesele
masz już jakiś pomysł?
nie mam, właściwie to mnie przeraża
trochę i dlatego to tak długo trwa
Oskar obiesi się, że jest mu
przykro, no bo to była
no wiadomo, że to jest moja działka
i muszę to zorganizować
ale jakoś
obserwuję te wszystkie wesele
nie wiem gdzie bym chciała być
wiem, że najchętniej mówię do
skaraczy, że chciałabym
żeby to było tylko ja i on
ale później sobie myślimy, że
się chyba wszyscy obrażą
i taki sta jedną nogą
taką, żebyśmy
że chcę żeby to było tak zupełnie inaczej
czyli dla nas
bo wesele pewnie jak większość
moich koleżanek mówi jest raczej dla gości
a ja bym chciała żebyśmy
żeby było takie po naszymu
no bo
też ja z racji zawodu mam coś takiego
że no bardzo

nie wiem dużo rzeczy dzieje się takich
wystawnych jak
niektóre kobiety właśnie przeżywają
to wesele i widzisz ja chodzę na takie bankiety
które traktuję jak w pracy, nagle
makiarzystka mnie maluje tak jak na ślubie
nagle frezjer mnie cieszę, nagle ktoś mi daje
piękną balową, sukienkę
w której czuję się niekomfortowo
nagle jest tłum ludzi, które gdzieś tam
jest zainteresowany i już to by jakby
przeżywam, bo tak jest element
mojej pracy
więc tak szukam czegoś co będzie
takie wyjątkowe dla nas, ale jednocześnie
no
spełnijmy oczekiwania naszych
największych, bo oni chcieliby
czyli szukasz kompromisu
tak, ale najchętniej to bym chciała
wyjechać tylko ze skarem
żeby nikt tego nie widział i sami sobie powiemy tak
to by było
spełnienie moich maszyn
był u mnie taki gość, który miał swoje
takie, że powiedzieli sobie sami
tak prawdziwie to przeżyli
a później zrobili po prostu
imprezę wesele dla
innych ludzi
Jezus i mój ojciec na kolanach do
Częstochowy musiał iść
oni tak już za nas, wiesz, bo to tyle trwają
no właśnie, a wiesz, że ciąglem grzechu
tak już takie modlitwy odchodzą
że jego córka
gdzieś zbłądziła, ale
no cóż, no
ale ślub kościelny
kiedy?
bardzo bym chciała, żeby było
to już na przyszłe lato
no to faktycznie musisz się spiąć

jeżeli chodzi o czas
czyli wtedy powiemy sobie tylko sami jak
nie zdąża
zawsze jest jakieś rozwiązanie
tego wszystkiego
no dobrze, ale też mnie interesuje
ogólnie ten wątek w perspektywie wychowania dziecka
jak się wychowuje dziecko
w wierze, bo dzisiaj jest duża
była u mnie Ania Dąbrowska, która powiedziała, że
wychowanie dziecka w wierze
jest narzucaniem mu czymś
jak ty patrzysz na to?
nie wiem, to jest bardzo trudne
oczywiście moje dziecko ledwo mówi
ale u mnie w imię ojca i syna i ducha
i amet mu
pokazywałam to na instagramy
więc kto mnie tam ogląda to
to wie
nie wiem
to jest bardzo trudna praca
no bo tak jak ci sama powiedziałam
ja w dziecińskie traktowałam to jako karę
nie byłam świadoma tego
nie potrafiłam zrozumieć
ja uważam, że dla dziecka
to jest bardzo trudne
ale ja też uważam, że Wiara to jest
taka ogromna miłość
bardzo
widzę jak dużo osób
które za moje pierwsze
ławki w kościele nie ma Boga
w sercu naprawdę
jest wiele takich osób i to nie o to chodzi
żeby po prostu grzać tą pierwszą ławkę
tylko że Wiara
jest taką jakby miłością
też to
do bliźniego
więc wiesz, taki duch
po prostu

postaramy się utrzymać
żeby te najpiękniejsze
takie wartości były utrzymane
w naszym domu a później
sama postanowi sobie czy
będzie chodziła do kościoła
taka sama dla siebie
bo ja uważam, że
Bóg jest miłością
że możesz do niego przychodzić
i
po prostu z tą myślą ją zostawię
ale też może nawet nie tyle co przychodzić
bo zresztą sama teraz nie chodzisz do kościoła
ale chcesz po prostu to widzieć
chcesz być, uczestniczyć
ja dziękuję za każdy dzień, za każdą rzecz
nawet jak dzieł się rzeczy, których nie lubię
które mi się nie podobają
to zawsze mówię sobie gdzieś tam
w mojej modlitwie, że na tą chwilę nie rozumiem
jestem zła
jestem naprawdę zła
ale dziękuję Ci za każdy dzień
bo on mnie gdzieś prowadzi
dziękuję Ci za tę lekcję
więc jakby
ten duch takich religii
jest obecny
a jak on go potoczy to już zostawię jej
Jak ją jesteś mamą z perspektywy czasu
i byśmy tak sobie spojrzeć
względem oczekiwań do siebie
i rzeczywistości
Staram się być
najlepszą
i potrafię
i wydaje mi się, że nigdy
nie spotka się dziecko, które by
powiedział, że moja mama
wszystko zrobiła po latach najlepiej
zawsze gdzieś dostrzeżę w swoich rodzicach
jakieś rzeczy

które gdzieś popełnili błąd
ale ja staram się
robić wszystko
żeby być najlepsza w tym
i żeby
jak najmniej miała mi do zarzucenia
jakby po latach
i staram się być
po prostu kochającą
wspierającą
mamą ciężką mówić, bo ona ma dwa latka
więc
daje jej ogromne miłości
nie tylko ja, ale cała
jakby nasza rodzina
jest bardzo obecna w jej wychowaniu
ale też działam sobie sprawę
że macie żyństwo
to takie piękne
taki piękny film
komedia romantyczna
w której sołzy ale zawsze kończą się
happy endem
no bo to nie jest prosta
jesteś zmęczony
niewyspany
zdenerwowany
często
ale dostajesz tyle po prostu
miłości, z które ci rekompensuje
wszystko
a wiesz, że żył bezstresowe wychowanie?
nie
w takim sensie, że
w ogóle
ja zesłam w ciążę, to wszyscy mi mówili
musisz przeczytać te książki
to jest ważne
to jest ważne, to jest ważne
ja zaczęłam je czytać i co myślałam
teraz perspektywy, ale to były książki
o waszych dzieciach
nie o moim dziecku

jakby każdy rodzic
ma taką ogromną intuicję
bo jak się na łóż urodziłam, mówię Boże
powiem tam jak ludzie byli w szokę
jak powiedziałem na instagramie
ja wiem, że ja nic nie wiem, to jest jakaś masakra
ja naprawdę nic nie wiem
wy mi pomóżcie i naprawdę dużo ludzi
mi we wszystkim pomogło
na instagramie
moje matki są zajebiste, które są u mnie
ja tyle wiedzę ile dostałam od nich
to jest sztos
ale musisz mieć taką intuicję
i ją masz, kiedy się rodzi dziecko
że zaczynasz
wiedzieć po prostu
co robić
ja na przykład wiem, co działa na moje dziecko
na przykład znam Hanie
już i też mam taką intuicję, że
wiem co
co jej mogę zaproponować
i każda jest inna i trzeba znaleźć
po prostu odpowiednią drogę
dla dziecka
a potrafisz nie rozpieszczać dziecka
w perspektywie tego, że same jako dziecko
miałaś mało
dzisiaj możesz dać dziecko najprawdopodobniej wszystko
i potrafisz to hamować w odpowiednim
momencie czy myślisz, że
gubisz gdzieś tutaj ostrość
no to jest bardzo trudne
i sama się nad tym
zastanawiam
bo ja uważam, że to, że
w moim dzieciństwie
nie mogłam sobie pozwolić na wiele rzeczy
i że wychowałam się w takim domu
w którym się nie przelowało
to też tak mi ukształtowało
że ja

doceniam wszystko co się dzieje
w moim życiu
i wiesz, dziękuję za to
gdzie jestem, co się dzieje
pieniądze, że mogę sobie pozwolić na takie rzeczy
ani inne, że ludzie mają
naprawdę ciężko
jestem za to bardzo, bardzo wdzięczna
ale gdybym się urodziła w innym domu
gdyby moja mama inaczej
mnie, wiesz, wychowywała
i wszystko bym ja nie wiem jaka bym była
i to jest bardzo trudne
i ja się zastanawiam, że ja już
mam tak ciężko, żeby
żeby
nauczyć moje dziecko
takiego, wiesz, szacunku do pieniędzy
że na wszystko trzeba zapracować
to było fajne, no
ja odkładałam wszystko
i po czym moje siostra mi podkradła
w sensie, że to
było jakieś, wiesz, w jakiś sposób
piekształtowało
a teraz
jeszcze jak jestem influencerką
to nagle się okazuje, że
marchi przesyłają ci w prezenci
nawet o tym nie masz świadomości
nagle przychodzi kurier
i pojawia się paczka
i to jest trudne
i nagle ona dostaje, wiesz, pełno
jakby rzeczy
staram się po prostu
myśle, że będę starała się bardzo
z nią dużo rozmawiać
i też na przykład
jak pojawiał się urodziny i było
mnóstwo prezentów, no to też wszystkiego jej nie daliśmy
tylko jej dozujemy
i mówimy, że musisz

do pracy
no wiesz, ile ono z tego rozumie teraz
nie wiem, ale
ja sama siebie tego uczysz
tak, dokładnie, ja sama siebie uczę
żeby być taką konsekwentną, żeby pamiętać
o tym, żeby przekazać jej
najważniejsze wartości
no bo z tym jest grażyna
mocną rękę
do wychowywania i ona nie pozwoli
jej odpłynąć
to jest bardzo ciekawa perspektywa, bo nawet jako powiadałaś
o sobie, że wiesz, że tak bardzo odkładałaś
na to mieszkanie, że nie malanżowałaś
nieczo z was zalałaś tych pieniędzy
a to jest wszystko i wyłącznie
o tym, co było, kiedy byłeś dzieckiem
i w jakim momencie świata
i swojego domu się wychowywałaś
teraz ciekawe, jak będzie taki kontrast
twojego dziecka
no to jest trudne, wiesz, no mam pieniądze zarabiam
będzie stać mnie na to, żeby
dać dziecku na wkład własny
gdzie ja całe życie
pracowałam, żeby pomagać
moim rodzicom i do tej pory to robię
bo też
pojawily się też takie, jak w tykuł, jakie mogę
moim rodzicom płacić, dawać pieniądze
no a jak, jak oni
by nie przetrwali, gdyby nie ja
gdyby nie moja siostra
mają trudną jakby
sytuację
a moje dziecko już będzie miało zupełnie in start
no to jest, ale to jest też piękno
to jest kontynuacja czegoś tam
tak naprawdę tego, co zaczęła twoja mama
patrzac na ciebie
i kiedy sąsiadka i powiedziała, że jesteś ładna
i że może nadajesz się do

reklamu
ale wiesz, oprócz mnie jeszcze jest też Oskar
on też ma mocno
poukładane w głowie
też jest facetem, który
przyjechał z ze wsi
pięć domów
i pola kukurydzy
więc on musiał na wszystko
sam zapracować, on też jako
nastolatek wymyślił sobie jakieś rzeczy
które robił w internecie
osiągnął tam ogromny sukces
zaczął zarabiać
kombinował
różne sposoby
jest typem
wizjonera, więc jak postawało
internet, to on bardzo
bardzo dobrze się gdzieś tam czuł
no i też na wszystko
pracował sam, więc ma świadomość
i do tej porę tak samo pomaga rodzicom
a nie było nigdy to
w drugą stronę, że rodzice mu dali
bilet do Warszawy
i pojechał prędzej
i kupniaka wiesz tam by dostał
bo jego rodzice też go dosyć
mocno
wiesz otrzymali, co jest super
bo dzięki temu on ma taki szacunek do pracy
i mama nigdy mu też
nie odpuszczała, dlatego ja mam też
fajnego partnera w domu
który mi pomaga we wszystkim
a co na pewno zabiera wychowanie dziecka
czas dla siebie
to jest taki
moment, w którym
największy spokój odczuwasz w łazience
najpiękniejszy
czas, chociaż i tak może się ktoś

dobijać
nagle nie ma
takiego, wiesz, beztroskiego
czasu, tylko
jeśli masz ten czas dla siebie, to go wykorzystujesz
po prostu razem z dzieckiem
dobrze i już na koniec
bo Oskar od 8 minut czeka na ciebie
naprawdę?
miałś taki moment w karierze
kiedy myślałaś, że się kończy
i zaraz wszystko to się skończy?
nie
takim przełomym
był u mnie czas, w którym
postanowiłam, że idę na akademię teatralną
dlatego, że się obraziłam
na środowisko
obraziłam się za to, że po prostu
trzeba zagryzać zęby
i często jest
praca na planie
jest dla mnie
nieetyczna, że niektórzy wykorzystują
czy
i na dużo rzeczy
nie masz wpływu i musisz udawać, że
że jest fajnie
to ja sobie pomyślałam, ja będę robić
uprawiać ten zawód
w którym to będzie zgodne ze mną
że nigdy nie będę zagryzać zęby
i wiedziałam, że jak pójdę
do szkoły, to nie będę miała wyboru
no bo to będzie jeden wój zawód
a jak ja pomogę moim rodzicom, jak ja się utrzymam
i jak ja w ogóle na siebie
zarobię, no nie, wtedy będą się zagryzać
zęby, a tak, jak mi się nie uda
to, nie wiem, mam już
jakiś papier, mogę coś zrobić
i to dało mi taką
jakby swobodę

czyli był plan B? Był
i zawsze jest, ja oprócz tego, że
jestem influencerką, gram
od
paru lat
robię też i kampanię
mailingowe, innym firmom
więc tego się nauczyłam
z tego właściwie największe pieniądze
zarabiam
teraz otworzyłam swoją agencję reklamową
otworzyłam teraz też
sklep z samochodami dla dzieci, ale go
nie, nie ma go w Polsce
nie sprzedaję niczego na polski
rynek, więc ja zawsze robiłam
bardzo dużo rzeczy, których
inni nie widzieli
i nie odczuwałam wcześniej potrzeby, żeby to mówić
bo bałam się, że jeśli ja zacznę
mówić o tym, że na przykład
właśnie mam swoją agencję
robię kampanię, którymi
nie wiem, zlecają inne agencje
to nagle
przestań grać, no bo
tak to odbierało środowisko, no też nie może być
influencerem i być aktorką, tak wcześniej
było, bo nagle a teraz
jest atutem i teraz stwierdziłam
że w sumie tak się świat zmienia
że ja mogę mówić, że ja robię jeszcze
pełno innych rzeczy, których
ludzie nie widzą, dlatego czasami
mnie tak boli, że ludzie
mówią, że
że wszystko dostaje
wszystko mi tak po prostu spływa. Ludzie widzą
po prostu, wiesz, kolek tej góry
lodowej, na którą po prostu trzeba
było mocno zapracować. No tak, ale oni
tylko widzą to, co są w stanie zobaczyć
pod kątem stereotypu. Jest Oskar

czyli jest gościem, który mówi leksiana. Tak, każdy nie chciałby
liznąć tego sukcesu
ale teraz jakby tak im
przedstawić taką prawdę
taką, wiesz, tą drogę
ciężką. Może każdy może. To pytanie, czy ktoś
by chciał mieć, wiesz,
konsekwencje, bo to nie jest tak, że wszystko
było super. To są konsekwencje
tego, że ja, wiesz, wylewałam muzy
w szkole, nie chodziłam
że nawet ostatni lata
spałam po 3 godziny, ktoś by
pomyślał sobie, ja też muszę się wyspać
ja też chcę mieć życie, nie chcę
zagryzać tak zabów. Wiele osób
nie ma takich cech, żeby
po prostu być takim
powiedzmy, tytanem
pracy, żeby się tak poświęcać
żeby dojść do pewnego
celu wiele osób by odpuściło
gdyby ich postawić
na tej samej drodze i wcale by
mi jej nie zazdrościli. No jasne, że
nie, nawet jak w pierwszej naszej rozmowie rozmawialiśmy
o tej właśnie szkole, o tych fragmentach
życia i jakie to były konsekwencje,
gdzie każdemu mogłoby się wydawać, że to
było coś fajnego, że byłaś gwiazdą
no bo to było w tamtym
okresie naprawdę bardzo, bardzo duże
i patrząc na to, co musiałaś
znieść i nawet jak opowiadasz o tej całej drodze
pomyśl sobie o tych wszystkich przeżyciach
że też ciężko jest wytłumaczyć o sam szat
o emocjach, kiedy czytasz coś o sobie, kiedy
wiesz na przykład, że twoim życiem prywatnym
żyje cała Polska, kiedy to czyta
nie rozważa tego, czy to jest prawda, czy nie
prawda, to jest ich fragment twojego
świata. A teraz jest jeszcze gorzej

bo wiesz, ja na przykład nie czytam
tych rzeczy, bo po prostu
to sprawia mi ogromną przykrość
i no boję się,
że to mi rozwali dzień bez sensu
ale jak już widzę te nagłówki
to wiesz o czym myślę, o tym myślę, że
mówię Boże, no Oskar, mówię
coś głupiego mi napisali on, to będzie czytałeś
tak na przykład, jakby takimi rzeczami
przejmuje, nie
że nawet mnie to, ktoś o mnie oczernia
tylko wiesz, już mam
jestem mamą
tworzymy rodzinę
i jak wy wiesz
sukces mój, mojego Oskara
jest naszym wspólnym sukcesem
i to jest dla mnie teraz dużo
mocniejsze i dużo bardziej mnie
jakby stresuje
to jest trudne
żeby to wszystko poukładać
właśnie, a szczególnie, że
masz bardzo dużą rolę
do odwignięcia, najważniejszą rolę
w twoim życiu, czyli rolę mamy
bardzo ci klaudia, dziękuję za dzisiaj
dziękuję, dziękuję, że nas słuchaliście
pozdrawiam was